wystąpienie Putina

newsweek.pl

link



Paulina Siegień



Putin wraca do korzeni. W Sankt Petersburgu zorganizowano prawdziwe show

Z wystąpienia Władimira Putina na tegorocznym forum ekonomicznym w Petersburgu nikt nie zapamięta ani słowa z tego, co długim i nudnym przemówieniu mówił na temat sytuacji gospodarczej Rosji. Wszyscy za to zapamiętają, jak Putin stwierdził, że Wołodymyr Zełenski nie jest Żydem.

"Mam wielu przyjaciół Żydów, jeszcze z dzieciństwa. I oni mówią, że prezydent Ukrainy nie jest Żydem. Mówią, że jest hańbą dla narodu żydowskiego" – powiedział Putin, odpowiadając w ten sposób moderatorowi Dmitri Simesowi. Publiczność zareagowała na te słowa oklaskami. Simes, rosyjsko-amerykański politolog i sympatyk Kremla, zapytał Putina chwilę wcześniej o to, jak wytłumaczyć na Zachodzie problem nazizmu w Ukrainie, skoro prezydent Zełenski jest Żydem.

Putin po chwili wyjął z wewnętrznej kieszeni marynarki jakąś złożoną kartkę i przyznał, że wiedział, że będzie pytany o nazizm w Ukrainie, więc jeszcze wczoraj, przed snem poprosił swoich współpracowników o przesłanie materiałów, na których mógłby się oprzeć. Z kartki odczytał słowa Jarosława Steńko, członka OUN, który w 1939 r. pisał, że "Moskwa i żydostwo to największe problemy Ukrainy". Putinowi zapewne chodziło o Jarosława Stećko, ale rosyjski prezydent najwyraźniej nie musi się przejmować takimi szczegółami, tym bardziej że wizja historii, którą wyznaje, nie zależy od faktów.

polsatnews.pl

---

link



mjo/wka/ Polsatnews.pl

Władimir Putin nie wyklucza ataków poza Ukrainą. "NATO jest wciągane w konflikt"

- W żadnych z obszarów Ukraina nie osiągnęła swoich celów. Rzeczywiście, ich straty są bardzo duże. Mniej więcej jeden na dziesięć w porównaniu z armią rosyjską - mówił w piątek Władimir Putin. Na wystąpienie prezydenta Rosji zareagował Biały Dom.

Prezydent Rosji przemawiał w trakcie sesji plenarnej Międzynarodowego Forum Ekonomicznego w Petersburgu. Putin w wystąpieniu przedstawiał wszystkie najważniejsze tezy rosyjskiej propagandy dotyczące gospodarki, rozwoju ekonomicznego i wojny w Ukrainie.

Zebranych na sali przekonywał m.in. o słabości Sił Zbrojnych Ukrainy i pewnej klęsce prowadzonej obecnie kontrofensywy.

- Zbliżyliśmy się do pierwszej krawędzi, straciliśmy kilka czołgów, w tej chwili trwa bitwa. Myślę, że Siły Zbrojne Ukrainy nie mają tutaj (na kierunku zaporoskim - red.) szans, nie będzie szans. Podobnie jak na innych kierunkach. Nie mam wątpliwości o tym - mówił.

Putin: NATO wciągnięte w konflikt

Zdaniem dyktatora z Kremla obecnie armia ukraińska korzysta w zdecydowanej większości ze sprzętu dostarczonego z Zachodu. Jest to, jego zdaniem, przykład na bezpośrednie zaangażowanie Sojuszu Północnoatlantyckiego w wojnę.

- Wkrótce Ukraina całkowicie przestanie używać własnego sprzętu, nie ma już nic. Wszystko, na czym walczą, wszystko, czego używają, sprowadzają z zewnątrz. Nie da się tak wygrać (...). NATO, oczywiście, jest wciągane w wojnę na Ukrainie, to pewne - przekonywał.

Putin zaznaczył, że jeśli przedstawiciele krajów Sojuszu zdecydują się na przekazanie nowoczesnych samolotów, a te startować będą z baz poza Ukrainą, to trzeba będzie zastanowić się, "co z tymi bazami zrobić".

- Jeśli znajdą się one w bazach lotniczych poza Ukrainą i będą używane w działaniach wojennych, będziemy musieli przyjrzeć się, jak możemy uderzyć i gdzie uderzyć w broń, która jest używana przeciwko nam. Jest to poważne niebezpieczeństwo dalszego wciągania NATO w konflikt - dodał.

Putin: Ukraina zmusiła Rosję do operacji specjalnej

W trakcie wystąpienia Władimir Putin powrócił do narracji z początku wojny, według której to Ukraina swoimi działaniami zmusiła Rosję do reakcji i rozpoczęcia "specjalnej operacji". Celem działań Kremla miało być powstrzymanie rzekomej agresji kijowskiego "reżimu", wspieranego przez Zachodnich partnerów.

- Wojnę w Ukrainie, w południowo-wschodniej Ukrainie, rozpoczął ukraiński reżim przy wsparciu swoich sponsorów na Zachodzie w 2014 roku. Na Zachodzie nikt nie stara się o tym mówić. Muszę przypomnieć: lotnictwo, czołgi, artyleria zostały użyte przeciwko Donbasowi. Co to jest, jeśli nie wojna? To jest wojna. I trwała prawie dziewięć lat - mówił.

Według Władimira Putina oprócz ochrony mieszkańców Donbasu, na Rosji spoczywa także potrzeba "walki z nazizmem", który odrodził się w Kijowie. - Dzisiaj neonaziści, potomkowie Hitlera, zostali postawieni na podium jako bohaterowie Ukrainy. Holokaust to eksterminacja sześciu milionów Żydów. Półtora miliona zostało zniszczonych na Ukrainie, a przede wszystkim rękami Bandery - stwierdził.

Jak podsumował, "jesteśmy zobowiązani do walki z tym". - Rosja jest najbardziej dotkniętym krajem w walce z nazizmem. Nigdy o tym nie zapomnimy - uznał satrapa.

Reakcja Waszyngtonu

Słowa Władimira Putina o eskalacji konfliktu i wciągnięciu do niego NATO odniosła się przedstawicielka Waszyngtonu.

- Retoryka nuklearna Rosji jest wysoce nieodpowiedzialna - powiedziała zastępczyni rzeczniczki Białego Domu Olivia Dalton.

rmf24.pl

[link]



chaotyczna relacja live

- Władimir Putin swoje przemówienie na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu rozpoczął od powitania gości. Powiedział, że strategia, którą rok temu, kilka miesięcy po rozpoczęciu wojny, obrały rosyjskie władze, "zadziałała", a "biznes nabiera rozpędu".
- Władimir Putin podczas przemówienia na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu obiecał budowę obiektów infrastruktury, dróg i torów kolejowych, rozwój korytarzy transportowych,

floty handlowej i obiektów turystycznych. Poinformował też o rekordowych wolumenach remontów dróg w Rosji.

- Według Władimira Putina Rosja "nie wróciła na ścieżkę samoizolacji" po nałożeniu sankcji przez Zachód. Prezydent Rosji stwierdził, że znacząco wzrosły obroty handlowe Rosji z krajami, które "nie ulegają chamskiemu naciskowi" Zachodu. Dodał, że wobec "głębokich i nieodwracalnych" zmian na świecie Rosja potrzebuje proaktywnej polityki gospodarczej.
- Władimir Putin podczas przemówienia na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu zamrożenie rosyjskich aktywów za granicą nazwał "rabunkiem". Według niego dzieje się to z naruszeniem prawa.
- Władimir Putin zakończył swoje wystąpienie na sesji plenarnej międzynarodowego forum ekonomicznego w Petersburgu apelem o rozwój różnych gałęzi rosyjskiej gospodarki, w tym technologii, a także o wzmocnienie suwerenności Rosji we wszystkich dziedzinach.

  W ciągu prawie półtorej godziny swojego przemówienia prezydent Rosji ani razu nie wspomniał bezpośrednio o Ukrainie i rosyjskiej inwazji.
- Zapytany po swoim wystąpieniu na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu o ukraińską kontrofensywę, Władimir Putin powiedział, że wojnę w 2014 roku rozpoczął "reżim ukraiński" przy wsparciu Zachodu. Stwierdził, że Rosja próbuje "zatrzymać" tę wojnę.

  Powtórzył też swoją tezę, że Ukraina wkrótce przestanie używać swojego sprzętu wojskowego. Wszystko jest dostarczane przez partnerów zachodnich. Nie da się walczyć długo w ten sposób - powiedział.

  Według prezydenta Rosji siły ukraińskie ponoszą podczas trwającej kontrofensywy ciężkie straty, w tym sprzętowe, i nie odniosły jeszcze żadnego sukcesu.
- Mam wielu żydowskich przyjaciół, którzy mówią, że Zełenski nie jest Żydem, a hańbą dla narodu żydowskiego - powiedział Władimir Putin, odpowiadając na pytanie o prezydenta Ukrainy po swoim wystąpieniu na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu. Prezydent Rosji stwierdził, że "reżim kijowski" jest "nazistowski".
- Władimir Putin poprosił swojego sekretarza prasowego Dmitrija Pieskowa o puszczenie nagrania, na którym pokazane są "zbrodnie ukraińskich nacjonalistów". Po odtworzeniu filmu prezydent Rosji powiedział, że jego kraj jest zobowiązany do walki z "banderowcami", a denazyfikacja jest jednym z kluczowych celów "specjalnej operacji wojskowej" (tak Rosjanie określają inwazję na Ukrainę - przyp. red.).
- Władimir Putin po swoim wystąpieniu na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu powiedział, że sił rosyjskie wczoraj i dziś zniszczyły w Ukrainie kolejne czołgi Leopard.

  Czołgi, w tym leopardy, płoną. Myśliwce F-16 też spłoną. (...) Ale jeśli F-16 znajdą się na terytorium Ukrainy, to będziemy musieli pomyśleć, jak je zniszczyć. To duże niebezpieczeństwo - stwierdził.
- Użycie broni jądrowej jest teoretycznie możliwe, ale teraz nie jest konieczne - powiedział Władimir Putin, odpowiadając na jedno z pytań po swoim przemówieniu na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu.

  Mamy więcej tej broni, na Zachodzie wiedzą o tym i próbują nas nakłonić do jej redukcji. Pieprzyć ich - dodał prezydent Rosji.

Rosyjski przywódca powiedział też, że na Białorusi zostały już rozmieszone pierwsze ładunki nuklearne.

- Przemawiając na międzynarodowym forum ekonomicznym w Petersburgu, Władimir Putin powiedział, że wojska rosyjskie zniszczyły pięć amerykańskich systemów obrony powietrznej Patriot pod Kijowem.

  Nie jest do końca jasne, co miał na myśli, mówiąc o "pięciu kompleksach patriotów". Oficjalnie Siły Zbrojne Ukrainy otrzymały bowiem dwa zestawy Patriot, z których każdy ma sześć wyrzutni. Jedną baterię dostarczyły Stany Zjednoczone, drugą Niemcy. Jedna z nich została uszkodzona 16 maja, ale Pentagon poinformował, że udało się ją naprawić.

o2.pl



link

BA

Posłuchali wystąpienia Putina. Nie mają dobrych wieści dla Białorusi

Wypowiedzi Władimira Putina na temat przekazania głowic nuklearnych są potwierdzeniem de facto wojskowej kontroli Rosji nad Białorusią - uważają eksperci Instytutu Badań nad Wojną (ISW). Putin w piątek powiedział, że broń jądrowa na Białorusi to "przypomnienie dla Zachodu".

Prezydent Władimir Putin wystąpił w piątek na Forum Ekonomicznym w Petersburgu. W swojej przemowie nie pominął kwestii rozmieszczenia na Białorusi głowic nuklearnych. Jak mówił, jest to "przypomnienie dla Zachodu, że nie może zadać Rosji strategicznej porażki".

Czytaj także: Prigożyn: Ukraina jest wielka, silna i znana. My za tym stoimy!

Putin o głowicach nuklearnych

Putin podkreślił, że rosyjskie taktyczne głowice nuklearne zostały już dostarczone do Białorusi, ale podkreślił, że nie widzi na razie potrzeby uciekania się do użycia broni jądrowej.

„Jak wiecie, negocjowaliśmy z naszym sojusznikiem Łukaszenką, żebyśmy przenieśli część tej taktycznej broni jądrowej na terytorium Białorusi i tak się stało - powiedział Putin.”

"Wojskowa kontrola nad Białorusią"

Wypowiedź Putina przeanalizowali analitycy Instytutu Badań nad Wojną (ISW). Zwracają oni uwagę, że Kreml działa zgodnie z wcześniej ogłoszonymi planami i rozpoczął przekazywanie na Białoruś taktycznych głowic nuklearnych pod rosyjską kontrolą.

Według wstępnej oceny ISW rozmieszczenie rosyjskiej taktycznej broni nuklearnej na Białorusi jest częścią długoterminowych wysiłków na rzecz faktycznej kontroli wojskowej Rosji nad Białorusią i jest mało prawdopodobne, aby oznaczało to jakąkolwiek rosyjską eskalację.

Proszą o "powrót do uznanych granic"

W swoim codziennym raporcie analitycy zwrócili też uwagę na inny dokument, który pojawił się w Rosji w ostatnich dniach. Kilku obecnych i byłych rosyjskich urzędników miejskich podpisało list otwarty wzywający rosyjskie wojska do powrotu do "powszechnie uznanych" granic Federacji Rosyjskiej po eksplozji na Kachowskiej Elektrowni Wodnej.

Urzędnicy w Moskwie i Sankt Petersburgu, a także w obwodach moskiewskim i leningradzkim podpisali dokument stwierdzający, że zniszczenie tamy wodnej wpłynie na ekosystem planety, problemy zdrowotne i gospodarkę na wiele dziesięcioleci.